

Tłuszcz, dnia 12 lipca 2021 r.

*„Są chwile, które w pamięci zostają, choć  
czas mija, on& nie mijają. Są też osoby,  
które raz poznane, bywają w życiu  
niezapomniane”*

Kierując się takim mottem, uczeń w latach 1956-1963 - Szkoły Podstawowej w Tłuszczu, wystąpił do Burmistrza Tłuszcza o nadanie pięknemu skwerkowi przy zbiegu ulic: Kolejowej i Bolesława Prusa, imienia mojego Ojca - Józefa Kuleszy.

W czasie okupacji niemieckiej i początków okupacji sowieckiej, mój Ojciec Józef Kulesza był czynnym oficerem Armii Krajowej na terenie województwa łomżyńskiego. Uciekając przed represjami NKWD, znalazł się w Tłuszczu, gdzie ówczesny kierownik szkoły Pan Antoni Grzelak poręczył za mego Ojca i zatrudnił na stanowisku nauczyciela. W Tłuszczu Ojciec pracował do prawie ostatnich chwil swojego życia.

Ojciec był współzałożycielem Towarzystwa Ziemi Tłuszczańskiej i Społecznego Muzeum Ziemi Tłuszczańskiej. Był także założycielem Koła Gospodyń Wiejskich oraz zespołów wokalnych.

Józef Kulesza sporządził etnografię całej gminy, która stała się nieocenionym autentycznym skarbem historii naszej lokalnej społeczności.

Był organizatorem kilku kolonii letnich dla dzieci mieszkańców - pracowników Huty Szkła i Polskich Kolei Państwowych – firm, które były głównymi sponsorami letniego pobytu. Miał talenty poetyckie i malarskie, którymi dzielił się z młodzieżą szkolną. Był jednym ze społeczników działających na rzecz budowy Szkoły Tysiąclatki.

Mój Ojciec był wielkim społecznikiem, który poświęcił całe swoje życie ziemi tłuszczańskiej, oraz dobru dzieci i młodzieży. Pełną biografię mojego Ojca można znaleźć w pięknie wydanym dwutomowym albumie Anny Wojtkowskiej pt. „ZA BRAMĄ WIECZNEJ CISZY”.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do upamiętnienia mojego Ojca, w tym:

- Panom Burmistrzom Tłuszcza,
  - Wszystkim Radnym w Radzie Miejskiej,
  - koordynatorowi tematu w Urzędzie Miejskim - Pani Ewie Gajcy,
- a przede wszystkim
- inicjatorowi przedsięwzięcia - Panu Waldemarowi Matejak, który zachował w życzliwej pamięci swego wieloletniego nauczyciela, wspominając, że: Pan Kulesza był przede wszystkim wymagającym, ale solidnym nauczycielem, wprowadzającym ich w tajniki fizyki, chemii i rysunku.

Jeszcze raz wszystkim Państwu i redakcji poczytnego miesięcznika „GONIEC TŁUSZCZANSKI” serdecznie dziękuję.

Ryszard Kulesza z małżonką i rodziną

